

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

5. posiedzenie 6. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 12. stycznia 1895.

Treść: Spis petycyj — Urlopy pp. Reya, Okuniewskiego i Sawy — Ukonstytuowanie komisji podatkowej. — Wniosek p. Męcińskiego w sprawie regulacji Kisieliny — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowl i wodnych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany tymczasowego statutu król. stoł. miasta Krakowa z 1 kwietnia 1866 Nr. 7. Dz u. kr. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych tudzież o folwarku i gorzeln i w Dublinach. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uwolnienia urzędowych korespondencyi władz autonomicznych od opłaty pocztowej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie urządzenia kursu nauki pielęgnowania chorych przy szpitalu powszechnym we Lwowie. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego w Ślemieniu do Suchej i utworzenia równocześnie nowego Sądu powiatowego w Jeleśni. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji gminy Zalipia i Podlipia w sprawie wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żabnie a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowie. — Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w sprawie pożyczek dla gmin i powiatów na cele inwestycyjne. Uzasadnienie wniosku. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycji gmin Podciemne, Kuhajów, Zagórze i Wołków, powiatu lwowskiego, o wyłączenie z okręgu Sądu powiatowego w Winnikach a przyłączenie do okręgu Sądu powiatowego we Lwowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycji gminy Żelazówki o wyłączenie z okręgu sądowego w Żabnie a przyłączenie do okręgu sądowego w Dąbrowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycji gminy Chyrów o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chyrowie i o przyłączenie nowego tego okręgu sądowego do okręgu c. k. starostwa w Dobromilu. — Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji c. k. inspektorów szkolnych okręgowych o zwrot wkładek uiszczonych do funduszu szkolnego emerytalnego. Głosy pp. Męcińskiego z wnioskiem, Antoniewicza, Klemensiewicza, Chamca i sprawozdawcy Merunowicza. — Przyjęcie wniosku p. Męcińskiego. — Wybór uzupełniający dwóch członków do komitetu doradczego finansowego, dodanego Wydziałowi krajowemu uchwałą sejmową z 28. września 1892

z powodu konwersyi długu indemnizacyjnego. — Interpelacya p. Kramarczyka w sprawie eksportu trzody do Prus i Wiednia. — Interpelacya p. Antoniewicza w sprawie podniesienia włościaństwa. — Wniosek p. Rutowskiego do zmiany ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli ludowych. — Wniosek p. Fruchtmanna do zmiany ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych. — Wniosek p. Mikołaja Krzysztofowicza o uchwalenie rezolucyi do Rządu, aby najbliższej sesyi wniósł projekt do ustaw krajowych w sprawie komasacyi gruntów, oczyszczania lasów i innych gruntów, i dzielenia gruntów wspólnych, tudzież regulowania wspólnych praw użytkowania i zarządu. — Zapowiedź 6. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. minut 10 przed południem.

Przewodniczący: JE. Eustachy ks. Sanguszko, Marszałek krajowy.

Ze strony rządu: JE. Dr. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik i Włodzimierz hr. Łoś, Radca Dworu.

Sekretarze pp.: Barwiński, Słonecki Jan Duklan, Żdzisław hr. Tarnowski, Trzeciecki.

Obecnych posłów 114.

Marszałek. Komplet jest, posiedzenie otwieram. Protokół z ostatniego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. Żdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Spis petycyi,

wniesionych do Sejmu po dzień 12. stycznia 1895.

286. L. s. 362. Wydział powiatowy w Brodach, przez p. Salę, z poparciem petycyi Wydziału powiatowego w Jarosławiu, o uwolnienie korespondencyi urzędowych od opłaty pocztowej — do komisji administracyjnej.
287. L. s. 363. Wydział powiatowy w Bohorodczanach, przez p. Barwińskiego, o uwolnienie urzędowych korespondencyj od opłaty pocztowej — do komisji administracyjnej.
288. L. s. 364. Tenże, przez tegoż posła, w sprawie opustów przy wymiarze należności od przeniesienia własności — do komisji podatkowej.
289. L. s. 365. Tenże, przez tegoż posła, o uregulowanie poboru podatków w gminach — do komisji podatkowej.
290. L. s. 366. Wydział powiatowy w Podhajcach, przez p. Torosiewicza, o zmianę przepisów §. 11. rozp. c. k. Min. skarbu z dnia 3. maja 1850 Nr. 181 Dz. p. p. w sprawie taks przy przeniesieniu własności — do komisji podatkowej.
291. L. s. 367. Tenże, przez tegoż posła, z poparciem petycyi Wydziału powiatowego w Kałuszu o spowodowanie c. k. Rządu do zamknięcia granicy rumuńskiej dla dowozu bydła do Galicyi — do komisji gospodarstwa krajowego.
292. L. s. 368. Gmina Bielany i Łęki, i obszar dworski Kańczuga, przez p. Kramarczyka, o wykończenie rozpoczętego kanału pomiędzy rzeką Macochą a rzeką Sołą — do komisji gospodarstwa krajowego.
293. L. s. 369. Gmina Krościenko, przez p. Potoczka, o zmianę ustawy łowieckiej po myśli wniosku p. Potoczka — do komisji administracyjnej.
294. L. s. 370. Gmina Kęmbów, przez p. Potoczka, o utworzenie rewirów bydłych w każdej gminie w powiatach pogranicznych — do komisji gospodarstwa krajowego.
295. L. s. 371. Gmina Golce i jej mieszkańcy, przez p. Potoczka, o zmianę ustawy łowieckiej po myśli wniosku posła Potoczka — do komisji administracyjnej.
296. L. s. 372. Gmina Kęmbów, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji administracyjnej.
297. L. s. 373. Gminy Łukawiec, Terliczka, Łąka i Balikówka, przez tegoż posła — o zmianę ustawy łowieckiej — do komisji administracyjnej.
298. L. s. 374. Gmina Mrzygłód i 17 okolicznych gmin, przez p. Duklana Słoneckiego, o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Mrzygłodzie — do komisji prawniczej.
299. L. s. 375. Mieszkańcy gminy Głogowa, przez p. Potoczka, o zmianę ustawy łowieckiej po myśli wniosku posła Potoczka — do komisji administracyjnej.
300. L. s. 376. Mieszkańcy gminy Suchy, przez tegoż posła, o połączenie obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
301. L. s. 377. Rada szkolna miejscowa, zwierzchność gminna i obszar dworski w Polance Wielkiej, przez p. Kramarczyka, o zezwolenie na przeprowadzenie repartycyi budującej się szkoły według nowej ustawy szkolnej — do komisji szkolnej.
302. L. s. 378. Gmina Malec, przez tegoż posła, o zwolnienie jej od opłacania 13% dodatku na utrzymanie nauczyciela — do komisji budżetowej.
303. L. s. 379. Gmina Węglówka, przez tegoż posła, donosi o przeciążeniu prestacyą dro-

- gową, podatkami i targowem — do komisji petycyjnej.
304. L. s. 380. Gmina Wierzbowiec, przez p. Olpińskiego, o pożyczkę bezprocentową dla mieszkańców dotkniętych klęskami elementarnymi — do komisji budżetowej.
305. L. s. 381. Gmina Glinik maryampolski, przez p. Adama Skrzyńskiego, o przyznanie jej bezprocentowej pożyczki na dokończenie budowy szkoły, do komisji budżetowej.
306. L. s. 382. Gmina Koziary, przez p. Fedorowicza ozniesienie rocznej prestacji szkolnej, do komisji budżetowej.
307. L. s. 383. Gmina Parchacz przez p. Stanisława Polanowskiego, o subwencję na dokończenie budowy szkoły, do komisji budżetowej.
308. L. s. 384. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Lisku przez p. Wiktora, o zmniejszenie lat służby nauczycielom i podwyższenie im płac, do kom. szkolnej.
309. L. s. 385. Kółko pedagogiczne w Przeworsku, przez p. Żardeckiego o zrównanie nauczycieli pod względem płacy z urzędnikami państw. trzech najniższych rang i zniesienie lat służby, do kom. szkolnej.
310. L. s. 386. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Nowym Sączu, przez p. Potoczka, o przyznanie nauczycielom płacy trzech najniższych rang urzędników państwowych do kom. szkolnej.
311. L. s. 387. Tenże, przez tegoż posła, o zmniejszenie nauczycielom lat służby, do kom. szkoln.
312. L. s. 388. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Przemyślu, przez p. Dworskiego, o subwencję na budowę własnego gmachu, do kom. budżetowej.
313. L. s. 389. Bursa polska imienia Józefa Jakubowicza w Brzeżanach, przez p. Szelińskiego, o subwencję na utrzymanie uczniów, do komisji budżetowej.
314. L. s. 390. Rada zawiadowcza Bursy w Przemyślu przez p. Dworskiego, o jednorazowy datek na pokrycie niedoboru, do kom. budżetowej.
315. L. s. 391. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia zarządzające szpitalem w Nowosiólkach, przez p. W. Gnoińskiego, o zapomogę dla szpitala, do komisji budżetowej.
316. L. s. 392. Komitet cerkiewny, obrz. gr.-kat. w Kuryłówce, przez p. Żardeckiego, o zapomogę na budowę nowej cerkwi, do kom. budżetowej.
- ny Kuryłówki powiatu łańcuckiego przedłożył petycję z prośbą o udzielenie subwencji na budowę cerkwi. Motywa przytoczone, są mi znane a są one rzeczywiście zgodne z prawdą. Cerkiew w stanie dzisiejszym jest prawie niemożliwą; jest to budynek stary, grożący zawaleniem, i nie pozostaje tym gospodarzom nic innego jak tylko przystąpić do budowy nowej cerkwi.
- Gospodarze tamtejsi posiadają grunta piaszczyste, podlegające zalewowi Sanu, z tego właśnie powodu cała prawie ludność udaje się w dalsze okolice kraju za zarobkiem przeważnie dlatego, aby podtrzymać swoją egzystencję. Pomiędzy swego ubóstwa, dlatego, że głęboką żywił wiarę, zamysłają zbudować nową cerkiew, jednakże bez pomocy skąd inąd dzieła tego dokończyć nie będą mogli. Zarazem zaznaczam, że gmina ta jest gminą graniczną i że zbiegiem okoliczności po drugiej stronie granicy naprzeciwko tej wsi znajduje się wspaniałe budynek cerkwi prawosławnej i że tego rodzaju cerkwie na całym pograniczu są rozsiane.
- Sądzę, że jest pewien kontrast w tem, że z jednej strony u nas cerkiew unicka chyli się ku upadkowi a z drugiej strony wznoszą się wspaniałe budowle cerkwi prawosławnych.
- Dlatego też, nie wchodząc bliżej w rzecz, proszę, żeby Wysoki Sejm raczył tę petycję uwzględnić i w całej treści jak najgoręcej poprzeć.
- Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta dalej spis petycji):
317. L. s. 393. Stowarzyszenie katol. młodzieży rękodziel. „Praca“ w Krakowie, przez p. Weigla, o subwencję, do komisji budżetowej.
318. L. s. 394. Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie, przez p. Struszkiewicza, o stałą roczną subwencję, do kom. budżet.
319. L. s. 395. Towarzystwo dam dobroczynności w Śniatynie, przez p. Stanisława Dzie duszyckiego, o subwencję dla Ochronki PP. Felicjanek, do kom. budżet.
320. L. s. 396. Przełożony Konwentu OO. Bernardynów w Leżajsku, przez p. Michalskiego, o subwencję na restaurację kościoła, do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Michalski; udzielam mu głosu.

P. Michalski. Wysoki Sejmie!

Dopiero co odczytaną petycję konwentu OO. Bernardynów w Leżajsku, osmielam się najusilniej poprzeć. Kościół ten zbudował Marszałek koronny Opaliński w r. 1618. Kościół ten świadczy, jakich ojczyzna nasza miała obywateli hojnych, gdzie tego była potrzeba. Dziś trudno, ażebyśmy szukali tego rodzaju obywateli, ażeby tam, gdzie kościół albo pomnik jest zrujnowany, nowy stawiali.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Żardecki. Udzielam mu głosu.

P. Żardecki. Wysoki Sejmie!

Komitet cerkiewny obrządku gr. kat. gmi-

Ojczyznę rozdarto, kraj zubożał, obywatele podupadli materyalnie, otóż nie można wymagać dzisiaj tego, ale w każdym razie wymagać mamy obowiązek, ażeby te pomniki, które przodkowie nasi postawili, podtrzymać, radzić, ażeby się w ruinę nie obróciły. Toteż upraszam wielce szanowną komisję budżetową, ażeby raczyła petycyę OO. Bernardynów w Leżajsku uwzględnić i poważnym jakimś datkiem do jej załatwienia się przychylić.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta dalej spis petycyj):

321. L. s. 397. Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza, przez p. Stanisława Dzieduszyckiego, o zasiłek na wydawnictwo „Pamiętnika“, do kom. budżet.
322. L. s. 398. Towarzystwo historyczne we Lwowie, przez członka Sejmu Wojciechowskiego, o zasiłek na wydawnictwo „Kwartalnika historycznego“, do kom. budżet.
323. L. s. 399. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, przez tegoż członka, o subwencyę na wydawnictwo czasopisma „Muzeum“, do kom. budżet.
324. L. s. 400. Nauczyciele szkół ludowych w Przemyślu, przez p. Wojciecha Dzieduszyckiego o przeniesienie ich z drugiej klasy do pierwszej, do komisji szkolnej.
325. L. s. 401. Gmina Wiśniowczyk i okoliczne przez p. Sawczaka, o budowę drogi między Podhajcami a Dobropolem — do komisji drogowej.
326. L. s. 402. Obywatele miasta Leżajska i okolicy, przez p. Żardeckiego, o budowę kolei lokalnej Przeworsk-Rozwadów — do komisji kolejowej.
327. L. s. 403. Mieszkańcy gminy Glinian, Zamością, Przegnojowa, Żeniowa, Krzywic i Słowity, przez p. Onyszkiewicza, o rozpoczęcie z wiosną 1895 robót melioracyjnych przy dopływach rzeki Pełtwi — do komisji gospodarstwa krajowego.
328. L. s. 404. Nauczyciele szkół ludowych w Przemyślu, przez p. Barwińskiego, o przeniesienie ich z drugiej klasy plac do pierwszej — do komisji szkolnej.
329. L. s. 405. Nauczyciele szkoły wydziałowej i ludowej w Sokalu, przez p. Kowalskiego, o przyznanie dodatku drożyznianego — do komisji budżetowej.
330. L. s. 406. Nauczyciele okręgu Grybowski, przez p. Klemensiewicza, o zniżenie lat służby — do komisji szkolnej.
331. L. s. 407. Cięż sami, przez tegoż posła, o podwyższenie plac — do komisji szkolnej.
332. L. s. 408. Nauczycielki szkół ludowych żeńskich i nauczyciele religii w Stanisławowie, przez członka Sejmu Sembratowicza, o podwyższenie plac — do komisji szkolnej.
333. L. s. 409. Nauczyciele 6-klasowej szkoły im. Mickiewicza i 4-klasowej imienia Czackiego w Stanisławowie, przez tegoż posła, o podwyższenie plac, dodatków na pomieszkowanie i pięcioleci — do komisji szkolnej.
334. L. s. 410. Nauczyciele i nauczycielki okręgu kolbuszowskiego, przez p. Kramarczyka, o polepszenie bytu — do komisji szkolnej.
335. L. s. 411. Karol Gemser, nauczyciel w Olszynach, przez p. Adama Skrzyńskiego, o udzielenie mu zapomogi — do komisji budżetowej.
336. L. s. 412. Karol Scholz, nauczyciel w Orzechówce, przez p. Zdzisława Skrzyńskiego, o subwencyę na kształcenie się za granicą w rusznikarstwie i ślusarstwie artystycznym — do komisji przemysłowej.
337. L. s. 413. Jędrzej Kochan, nauczyciel ludowy w Baniszynie, przez p. Rożankowskiego, o policzenie mu 16 lat służbowych do służby nauczycielskiej — do komisji szkolnej.
338. L. s. 414. Hilary Stroński, nauczyciel w Krowicy hołodowskiej, przez p. Kowalskiego, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
339. L. s. 415. Konstanty Pyndzyn, nauczyciel w Lachowicach, przez p. Ochrymowicza, o wliczenie mu 12¹/₂ lat do emerytury — do komisji szkolnej.
340. L. s. 416. Helena Kopycińska, nauczycielka w Czudcu, przez p. Wiktora, o przyznanie dodatku osobistego — do kom. szkolnej.
341. L. s. 417. Marek Singer, nauczyciel w Samborze, przez p. Barwińskiego, o policzenie mu 3 lat do służby nauczycielskiej, uprawniającej do emerytury — do komisji szkolnej.
342. L. s. 418. Jan Stankiewicz, nauczyciel w Siedliskach, przez p. Zdzisława Skrzyńskiego, o podwyższenie pensji lub o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
343. L. s. 419. Klementyna Hilowa, emeryt. nauczycielka w Drohobycz, przez p. Ochrymowicza, o podwyższenie jej pensji emerytalnej — do komisji budżetowej.
344. L. s. 420. Antoni Horniatkiewicz, emeryt. nauczyciel w Lisku, przez p. Wiktora, o przyznanie mu jednego dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
345. L. s. 421. Teofila Żebrowska, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Rudkach, przez p. Rayskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

346. L. s. 422. Antonina Pajączkowska, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Rudkach, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji budżetowej.
347. L. s. 423. Walerya Markiewicz, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Tyliczu, przez p. Potoczka, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
348. L. s. 424. Wiktor Wojciechowski, emeryt. oficyał szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez p. Weigla, o podwyższenie mu emerytury — do komisji budżetowej.
349. L. s. 425. Marya Karpusko, wdowa po inżynierze kraj. biura melioracyjnego, zamieszkała we Lwowie, przez p. Langiego, o podwyższenie pensji wdowiej — do komisji budżetowej.
350. L. s. 426. Jakób Skibski, były dyetaryusz w szpitalu św. Łazarza, zamieszkały na Grzegórkach, przez p. Wodzickiego, o udzielenie mu w drodze łaski emerytury — do komisji budżetowej.
351. L. s. 427. Konstanty Dzbański, malarz zamieszkały w Ożydowie, przez p. Stanisława Dzieduszyckiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
352. L. s. 428. Adam Tabaczyński, właściciel dóbr Wróblowice i Dr. Włodzimierz Wolf-Krzecunowicz, właściciel dóbr Janowice, przez p. Struszkiewicza, o obwałowanie brzegów Dunajca — do komisji gospodarstwa krajowego.
353. L. s. 429. Władysław hr. Baworowski w Ostrowie, przez p. Korytowskiego, wnosi przedstawienie w sprawie kolei lokalnych podolskich — do komisji kolejowej.
354. L. s. 430. Salomea Lipińska, wdowa po skrzypku-artysty, zamieszkała we Lwowie, przez p. Wiktora, o udzielenie jej w drodze łaski dożywotniego zaopatrzenia — do komisji budżetowej.
356. L. s. 431. Jakób Karpiński, majster koszykarski w Nowym Sączu, przez p. Potoczka, o zapomogę na podniesienie przemysłu koszykarskiego — do komisji przemysłowej.
356. L. s. 432. Michalina Zofia 2 im. Korczyńska we Lwowie, przez p. Sawczaka, o zasiłek na kształcenie się w spiewie — do komisji budżetowej.
357. L. s. 433. Piotr Kulik w Lutyńcu, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
358. L. s. 436. A. Dżułyński, gr. kat. paroch w Łapszynie, przez p. Kowalskiego, o subwencję na wydawnictwo „Posłannika“ i „Knyżczok mysyjnych“ — do komisji budżetowej.
359. L. s. 437. Julian Nasalski, c. k. profesor gimnazjalny w Kołomyi, przez tegoż posła, o zapomogę na wydawnictwo „Biblioteki dla ruskiej młodzieży“ — do komisji budżetowej.
360. L. s. 438. Wydział powiatowy w Buczaezu, przez p. Stanisława Badeniego, o zapomogę i bezprocentową pożyczkę dla gmin dotkniętych gradobiciem — do komisji budżetowej.
361. L. s. 439. Wydział powiatowy w Krakowie, przez p. Paszkowskiego o wezwanie c. k. Rządu w sprawie sprzedaży soli bydłowej w każdym mieście powiatowem — do komisji gospodarstwa krajowego.
362. L. s. 440. Tenże, przez tegoż posła, o wyjednanie uwolnienia korespondencji urzędowych od opłaty pocztowej — do komisji administracyjnej.
363. L. s. 441. Gmina Kopalin, przez p. Hoższarda, o uwolnienie jej od zapłaty kwoty 202 zł. 50 ct. za utrzymanie dziecka Ewy Goc, na Węgrzech urodzonego — do komisji budżetowej.
364. L. s. 442. Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, przez p. Romanowicza, o zapomogę na cele stowarzyszenia — do komisji budżetowej.
365. L. s. 443. Rada szkolna miejscowa w Ciemieżyńcach, przez p. Stanisława Badeniego, o przyznanie wyższej płacy tamtejszemu nauczycielowi, do komisji budżetowej.
366. L. s. 444. Rada szkolna miejscowa w Raciborowicach, przez p. Paszkowskiego, jak wyżej, do kom. budżet.
367. L. s. 445. Komitet Kościoła im. Fr. Karpińskiego, w Hołoskowie, przez p. Sawę, o subwencję na budowę kościoła do kom. budżetowej.
368. L. s. 446. Zarząd oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Wadowicach i nauczyciele tegoż okręgu przez p. Zolla, o zrównanie nauczycieli pod względem płacy z urzędnikami państwowymi 3 najniższych rang, do kom. szkolnej.
369. L. s. 447. Tenże, przez tegoż posła, o zniesienie lat służby nauczycielom, do komisji szkolnej.
370. L. s. 448. Nauczyciele szkół ludowych w Przemysłu, przez p. Stanisława Badeniego, o przeniesienie ich z drugiej klasy plac do pierwszej, do komisji szkolnej.
371. L. s. 449. Ci sami, przez p. Zolla jak wyżej, do komisji szkolnej.
372. L. s. 450. Antoni Rzeszotko, nauczyciel w Bukowsku, przez p. Duklana Słoneckiego, o zapomogę, do kom. budżetowej.
373. L. s. 451. Antonina Munkaczy, nauczycielka w Mnikowie, przez p. Paszkow-

- skiego, o podwyższenie płacy, do komisji szkolnej.
374. L. s. 452 Ignacy Schnlc, nauczyciel w Półwsiu zwierzynieckiem, przez tegoż posła, o przeniesienie go do II. klasy płacy, do kom. szkolnej.
375. L. s. 453. Wojciech Miętka, nauczyciel w Raciborowicach, przez p. Zolla, o podwyższenie płacy, do kom. szkolnej.
376. L. s. 454. Antoni Zborowski, nauczyciel w Radoczy, przez p. Zolla, o wliczenie 9 lat służby do emerytury, do kom. szkolnej.
377. L. s. 455. Franciszka z Barańskich Szczudłowska, b. nauczycielka zamieszkała w Krakowie, przez p. Zolla, o przyznanie jej odprawy za lata spędzone w służbie nauczycielskiej, do kom. szkolnej.
378. L. s. 456. Franciszek Myśliński z Pałuszyc, przez p. Męcińskiego o odpisanie podatku zarobkowego i zwrócenie ściągniętego już podatku, do komisji podatkowej.
379. L. s. 457. Helena Komaniewska, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj., przez p. Marchwickiego, o zapomogę, do komisji budżetowej.
380. L. s. 458. Zygmunt Sarnecki, redaktor czasopisma illustrowanego „Świat“, mieszkający w Krakowie, przez p. Stanisława Badeniego, o subwencję na cele wydawnictwa, do kom. budżetowej.
381. L. s. 459. Paraska Kucharska, wdowa po droźniku drogi kraj. zamieszkała w Kołomyi, przez p. Lenartowicza, o zapomogę, do komisji budżetowej.
382. L. s. 460. Hilary Sołtykiewicz, gr. kat. paroch w Butelce wyżnej, przez p. Antoniewicza, o jednorazową zapomogę, do komisji budżetowej.
383. L. s. 470. Zarząd szkoły ludowej w Kłokowicach, przez p. A. Sapię, o wybudowanie szkoły i ustanowienie drugiej siły nauczycielskiej, do kom. szkolnej.
384. L. s. 471. Nauczyciele ludowi okręgu Złoczowskiego, przez p. Rożankowskiego, o zniesienie lat służby i zaopatrywanie wdów i sierot po nauczycielach, do kom. szkolnej.
385. L. s. 472. Ci sami, przez tegoż posła, o podwyższenie płac, do kom. szkolnej.
386. L. s. 473. Gmina Alwernia, przez p. Wodzickiego o zwolnienie jej od płacenia zaległej prestacyi szkolnej, do komisji budżetowej.
387. L. s. 474. Profesor, Bujwid w Krakowie, przez członka Sejmu Browicza, o subsydyum na prowadzenie szczepień metodą Pasteura, do komisji budżetowej.
388. L. s. 475. Zofia Kunisch, wdowa po protokolicie Wydziału krajowego, przez p. Ru-
- towskiego, o zaopatrzenie dla dzieci i o zapomogę, do komisji budżetowej.
- Marszałek. O urlopy prosili: p. Rey na dni ośm udzieliłem. P Okuniewski prosił o urlop do 15. b. m. udzieliłem mu tego urlopu. W końcu ze względu na stan zdrowia prosił o urlop do końca sesyi ks. kanonik Sawa Kto jest za udzieleniem mu tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.
- Ukonstytuowała się komisya podatkowa wybierając przewodniczącym p. Abrahamowicza, zastępcą p. Szeptyckiego, sekretarzem p. Rogoyskiego. Wpłynął wniosek, o odczytanie którego upraszam p. Sekretarza.
- Sekretarz p. Duklan Słonecki (czyta):
- Wniosek
- Zważywszy, że ustawa sankcyonowana dnia 1. lipca 1886 (Dz. ust. kr. Nr. 66.) mocą której regulacya i obwałowanie Kisieliny uznane zostały jako przedsięwzięcie krajowe dotąd całkowicie wykonaną nie jest;
- zważywszy, że niewybudowanie wału w tak ważnych punktach jak na przestrzeni od Dunajca do Kisieliny i od ujścia starej Kisieliny do Wisły — ciągle na znaczne straty narażać musi interesowanych i stawi ich faktycznie w gorszych daleko warunkach, aniżeli byli przed rozpoczęciem regulacyi;
- zważywszy, że interesowani, tak gminy jak i obszary dworskie zapłacili w zupełności całą 30% część konkurencyjną na nich przypadającą w łącznej kwocie 52.500 zł. w. a., a mimo to z wielką ich szkodą nietylko w roku przeszłym roboty wykończające prowadzone nie były — ale i w budżecie na rok 1895 przedłożonym Wys. Sejmowi przez Wydział krajowy żadnych funduszów na ten cel preliminowanych nie ma — podpisani wnoszą:
- Wysoki Sejm raczy uchwalić:
- Poleca się Wydziałowi kraj., aby w jak najkrótszym czasie, w każdym razie w trakcie obecnej sesyi sejmowej przedłożył Wys. Sejmowi odnośne sprawozdanie w tej sprawie, poczynił wnioski, których uchwalenie umożliwi całkowite wykonanie ustawy z 1. lipca 1886 r., spowoduje wykończenie robót rozpoczętych i tym sposobem ochroni interesowanych od ciągłych klęsk powodziowych i znacznych strat materialnych.
- Lwów dnia 12. stycznia 1895.
- Wnioskodawca:
J. Męciński.
- Ed Micewski, W. Gnoiński, Fr. Jędrzejowicz, Brykczyński, A. Jędrzejowicz, Zaleski, St. Tarnowski, B. Horodyski, K. Scipio, Koziębrodzki, J. Gnoiński, Abrahamowicz, Szeptycki, Popowski, Z. Dembowski, Zoll, Gniewosz, Fr. Rozwadowski, W. Struszkiewicz, Stan Stadnicki, Roman Potocki, Łączyński, Szeliski, Gorayski, Zdzisław Skrzyński, Piniński, Wodzicki, Pilat, St. Badeni, Sękowski.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieranie kultury krajowej na polu budowli wodnych. (Aleg. 41).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że w sprawozdaniu Wydziału krajowego zaszły liczne omyłki druku, z których, żeby nie nużyć Wys. Izby, nie wszystkie będą szczegółowo przytaczał. Ważniejsze jednak muszę sprostować. Mianowicie: Na str. 57 w ustępie r) wydrukowano „Podehrodziem“ zamiast „Podegrodziem“, w ustępie ab) cyfrę 3.164 należy sprostować na 3.165. Na str. ba) wydrukowano „Letnicą“ zamiast „Sietnicą“. Na stronie 59 w ustępie XI, litera c) po słowach: „na regulację Przegnojówki dotację w kwocie 11.200 zł“ opuszczono ustęp: „d) na osuszenie bagien Stojanowskich w kwocie 12.000 zł.“ Litera d) e) f) należy zmienić na e) f) g).

Pod względem formalnym wnoszę, raczy Wys. Izba przekazać to sprawozdanie do załatwienia komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany tymczasowego statutu król. stoł. miasta Krakowa z 1. kwietnia 1866. Nr. 7. Dz. ust. kr. (Aleg. 42).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych tudzież o folwarku i gorzelni w Dublinach. (Aleg. 43.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uwolnienia

urzędowych korespondencyi władz autonomicznych od opłaty pocztowej. (Aleg. 44.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi (Aleg. 45.)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wnoszę imieniem Wydziału krajowego odesłanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym. (Aleg. 46.)

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Muszę zawiadomić Wysoką Izbę, że nie wszystkie alegata zostały już wydrukowane, ale najdalej w poniedziałek rozdane zostaną. Wnoszę odesłanie sprawozdania Wydziału krajowego do kom. bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie urządzenia kursu nauki pielęgnowania chorych przy szpitalu powszechnym we Lwowie. (Aleg. 47.)

Sprawozdawca p. Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego w Słemieniu do Suchej i utworzenia równocześnie nowego Sądu powiatowego w Jeleśni. (Aleg. 48.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji gminy Zalipia i Podlipia w sprawie wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żabnie a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowie. (Aleg. 49.)

Sprawozdawca poseł Sawczak.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w sprawie pożyczek dla gmin i powiatów na cele inwestycyjne. (Aleg. 50.)

P. Merunowicz ma głos

P. Merunowicz. Wysoka Izbo! Wystawa zeszłoroczna przyniosła krajowi pożytek w dwójakim kierunku, raz, że odsłoniła wobec nas nie jeden kierunek postępu tak znaczny, o jakim nie mieliśmy wyobrażenia, a z drugiej strony wykazała także i niedostatki naszych usiłowań w różnych szczegółach produkcyjnej pracy.

Jednym z najogólniejszych niedostatków, to co uderzało każdego, kto przypatrywał się stanowi krajów, które znajdują się w warunkach rozwoju pomyślniejszych od naszego, była z nadto wielka powolność w różnych usiłowaniach, że cokolwiek robimy, robimy zawsze środkami zbyt małymi, niedostatecznymi dla zamierzonego celu. Zamiany zwykle wielkie a środki zazwyczaj bardzo skromne a stańd bardzo często rozczarowanie, jeżeli środki nie wystarczają do osiągnięcia zamierzonego celu.

Nie jest to dla mnie tajemnicą, że wniosek mój nie spotkał się ze zbyt przychylnym przyjęciem w tej Wysokiej Izbie, jednakże ośmielałam się zwrócić uwagę, że nie jest on niczem nowem, tylko zmierza ku temu, ażeby to, co Wysoka Izba już w niejednokrotnych uchwałach uznała za dobre, potrzebne, stosowne, konieczne dla rozwoju kraju, żeby to ująć w jakiś system, a być może pchnąć na jakieś tory, iżby dana czynność rozwijała się w tempie cokolwiek szybszem, aniżeli dotychczas.

Przypominam, że Wysoki Sejm uznając potrzebę przychodzenia w pomoc usiłowaniom idącym z dołu w różnych przedsięwzięciach

mających cechę publicznej użyteczności, utworzył cały szereg funduszków pożyczkowych. W regulaminach wszystkich tych funduszków pożyczkowych jest pierwszym zasadniczym warunkiem, że ci tylko mają prawo korzystać z tych funduszków, którzy własnymi środkami przyczyniają się do pewnego przedsięwzięcia, a kraj dla zachęty przychodzi im w pomoc. I tak n. p. jest fundusz na budowę szkół, który wynosi podług sprawozdania Wydziału krajowego 316.977 zł. i fundusz na budowę koszar 2 miliony, fundusz dla powiatów na budowę dróg 230 tysięcy, fundusz dla spółek wodnych 504 tysięcy, fundusz przemysłowy 434 tysięcy, fundusz rolniczo-przemysłowy 141 tysięcy, na zakupno buhajów dla gmin 50 tysięcy, dla kółek rolniczych 15 tysięcy. Razem te wszystkie fundusze dojdą niezadługo do 4 milionów. Przypominam dalej postanowienie Wysokiego Sejmu, ażeby Bank krajowy mógł wydawać obligacje komunalne dla gmin i powiatów, i że wyraźnie w statucie Banku krajowego jest powiedzianem, że pożyczki w tej formie mają być przeznaczone na cele publicznej użyteczności. Obligacje wyposażone poręką kraju nie są niczem innem, jak pomocą kraju dla usiłowań idących zdołu. Wreszcie obligacje kolejowe są pomocą kraju dla podobnych usiłowań. Widzicie Panowie, że nie proponuję nic nowego, tylko to, co Wysoka Izba uznała tyłoma uchwałami za konieczne.

Na dowód, że to nie jest nic nowego, że ta droga jest wszędzie praktykowaną, pozwolę sobie powołać się na przykład jeden mianowicie z Niemiec. Otóż tam po wojnie francuskiej, kiedy kraj był wysiłony wydatkami wojennymi przeznaczono przeszło 500 milionów marek z kontrybucji francuskiej jako kapitał zakładowy dla wojskowego funduszu inwalidów z wyrażnym przeznaczeniem, że z tego funduszu mają być udzielane korporacjom komunalnym t. j. prowincjom, powiatom i gminom pożyczki, i rzeczywiście z nadzwyczajną łatwością takie pożyczki są udzielane na 4%. Oprócz tego istnieją tam wszędzie banki rentowe. W Berlinie istnieje instytucja akcyjna pod nazwą „Central-Boden-Credit-Actien-Gesellschaft (36 milionów marek) wyłącznie na pożyczki dla gmin powiatowych i to akcyjne towarzystwo robi konkurencję funduszowi inwalidów, bo daje pożyczki na 3½%. Nadto każda prowincja posiada własny fundusz pożyczkowy. W Poznańskim, które równa się 1/3 części Galicji jest taki fundusz, który nosi nazwę „Provincialhilfscasse“. Instytucja ta jest wyposażoną, możliwością wydawania obligów do 10 milionów marek.

Spotykałem się z zarzutami, dlaczego ja godzę się na fundusz propinacyjny. Jeżeli kraj przyszedł do tego majątku, zebrał taki piękny kapitał, który obecnie wynosi 7 milionów, a być może, że osiągnie z czasem 10 milionów, dlaczego zaraz ma być to rozrzuconem na pożyczki.

Otóż powołuję się na doświadczenie dotychczasowe, że pożyczki dla gmin i powiatów nie zawiodą, są pewne, zwrot ich zabezpieczony w sile podatkowej i mają egzekucję nadzwyczaj łatwą, — więc roztrwonieniem tego na żaden sposób nazwać nie można. Zresztą jest to publiczną tajemnicą, bywały udzielane pożyczki i zarząd tego funduszu spełnił obywatelski obowiązek, gdy w razie nagłej potrzeby nie wahał się przyjąć na siebie odpowiedzialności i bez formalnego upoważnienia udzielał takich pożyczek.

Nikt zarządowi funduszu propinacyjnego tego za złe nie bierze i każdy uznaje, że postąpił dobrze. Co zatem w jednym wypadku było dobrem można upowszechnić.

Szan. referent spraw finansowych w Wydziale krajowym oburzył się na mój wniosek twierdząc, że targa się on na nietykalność fundacyj, znajdujących się pod zarządem Wydziału krajowego. Otóż pod tym względem powołać się mogę na precedensa, że można lokować niektóre fundusze produkcyjne nie tylko w papierach, ale i w inny sposób pożyteczny, bez narażenia ich na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Na mój wniosek raczyła Wysoka Izba jeden z funduszy puścić w obrót pożyteczny na pożyczki dla gmin na budowę szkół. Tak samo Wydział krajowy, aby rozszerzyć działalność komisji krajowej dla spraw rolniczych, przeznaczył inny fundusz na pożyczki dla poparcia przemysłu rolniczego. To są fakta, które mogą służyć za przykład, że niekoniecznie potrzeba szukać dla takich kapitałów fundacyjnych, lokacji w papierach, ale, że z wielkim pożytkiem dla kraju i bez narażenia ich na niebezpieczeństwo jakiegokolwiek mogą być pущone w obrót produktywny.

Ale nietylko ten jedyny wzgląd spowodował mnie do przedłożenia Wys. Izbie mego wniosku. Oto raczcie Panowie przegladnąć daty statystyczne, przedłożone przez Wydział krajowy co do obciążania podatkami powiatów i gmin, a zresztą każdy z Panów w zakresie własnych stosunków przyświadczyć to może, że dodatki do podatków nadzwyczaj się podnoszą w powiatach i gminach na różne takie przedsięwzięcia, które wymagają jednorazowych nakładów kapitału np. na budowę szkół, lub dróg, a mimo to cele zamierzone często nie bywają osiągnięte, dla tej przyczyny, że wszelkie inwestycje pokrywane z bieżących dochodów drogą dodatków do podatków natrafiają na niezwykajne trudności. Nieraz rozpoczęta już budowa przerwana być musi, bo rozpoczyna się niezadowolenie, agitacja przeciwna, jednym słowem rzecz jakoś nie idzie. Weźmy kilka cyfer. Horodenka ma 42% powiatowych dodatków do podatków a z tego 33% na drogi. Jeżeli nadto przyjdzie do skutku umowa co do budowy kolei, to stopa podatkowa wzrośnie jeszcze więcej.

Kraków ma 30% dodatków a z tego 20% na drogi. Gmina Brzesko ma 17% dodatków a

z tego 13% na drogi. A znam pewną gminę, która przez kilka lat z rzędu musiała nakładać 300% dodatków na budowę szkoły, która mimo tych wysiłków do dziś dnia nieotynkowana stoi, a nauka odbywa się w najętej chacie włościańskiej.

Gdyby więc większa była łatwość o pożyczki na podobne jednorazowe nakłady, to gminy i powiaty nie byłyby zniewalane do takich wydatków. W każdym razie jeśli cieszą nas postępy w rozwoju kraju, to radość ta doznaje ujemny przetę, że rozwój ten połączony jest z tak wielkim wysiłkiem ludności ubogiej tak bardzo przeciążonej podatkami.

Przytoczę tylko dwa szczegóły, z których Wysoka Izba może powziąć wyobrażenie, jak nagłą i gwałtowną jest potrzeba, aby obfitsze źródła na tego rodzaju potrzeby wynależć.

Oto pisze Wydział krajowy w sprawozdaniu z czynności swoich w zakresie spraw drogowych.

W ogóle na przeszło 40.000 km. dróg nieuporządkowanych w kraju, przynajmniej $\frac{1}{3}$ tychże należy do ważniejszych komunikacji, których jak najrychlejsza budowa leży w interesie ekonomicznym kraju, a przy obecnym postępie budowy potrzebaby co najmniej 50 lat na wykończenie tej ważnej sieci komunikacyjnej, to znaczy, że potrzeba 50 lat na to, aby wybudować 10.000 kilometrów kolei, które są, jak przyznaje Wydział krajowy, bardzo potrzebne, a na co pieniędzy nie ma.

Co się tyczy szkół, to ze sprawozdania Wydziału krajowego okazuje się, że jest blisko 300 szkół zorganizowanych a nieczynnych, dalej że jest 800 budynków nieodpowiednich, czyli że potrzeba na nowo postawić około 1.200 budynków, a dalej 2.000 gmin zupełnie szkół nie ma, z powodu braku środków na budynki, czyli licząc to wszystko razem potrzeba będzie postawić około 3.000 budynków.

Zapewne Panowie zwróciliście uwagę na to, że nowa ustawa o zakładaniu szkół w znacznej części ułatwia konkurencyę, żądając pomocy ze strony kraju, więc jeżeli pomoc, za którą ja przemawiam, stanie się łatwiejszą, to wzrost ciężarów drogą dodatków do podatków nie będzie tak gwałtowny, jak się tego spodziewać należy w najkrótszym czasie. Na samą budowę szkół w najbliższym czasie potrzeba będzie około 10 milionów.

Być może, że droga jaką ja wskazuję, nie jest zupełnie odpowiednią, być może, że Panowie inne znajdziecie źródło, ale zdaje mi się, że nikt w dobrej wierze nie będzie mógł zaprzeczyć, że nagłą zachodzi potrzeba obmyślenia jakiegoś źródła do pokrywania tych wydatków i to źródła takiego, któreby drogą dodatków do podatków zanádo nie wycieńczało siły krajowej.

Jeżeli Wysoki Sejm raczy podjąć inicjatywę w tym kierunku i zanim obciążenie kraju zanádo

się wzmoże, obmyśli drogę odpowiednią do zneutralizowania tych ciężarów, w takim razie w znacznej mierze ułatwi się wykonanie programu Wysokiej Izby, dążącego do podniesienia cywilizacyjnego kraju.

W tej myśli zalecam Wysokiej Izbie mój wniosek do łaskawego rozważenia a pod względem formalnym proszę, aby Wysoka Izba raczyła pierwszy i drugi mój wniosek przekazać komisji budżetowej, a wniosek trzeci dotyczący ustanowienia drugiego typu obligacyj komunalnych oprocentowanych w stosunku 4^o/_o rocznie, przekazać komisji bankowej.

Marszałek. P. Merunowicz wnosi, aby pierwszy i drugi punkt jego wniosku przekazać komisji budżetowej, a punkt trzeci komisji bankowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do punktu 11. porządku dziennego t. j.

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gmin Podciemne, Kuhajów, Zagórze i Wołków, powiatu lwowskiego, o wyłączenie z okręgu Sądu powiatowego w Winnikach a przyłączenie do okręgu Sądu powiatowego we Lwowie.

Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie petycji gmin Podciemne, Kuhajów, Zagórze i Wołków powiatu lwowskiego o wyłączenie z okręgu Sądu powiatowego w Winnikach, a przydzielenie do okręgu Sądu powiatowego we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Jako powody uzasadniające ich petycję przytaczają proszące gminy następujące okoliczności:

Trzymilową odległość od Winnik, prywatną, górzystą a w czasie słotnym nie do przebycia drogą, wskutek czego mieszkańcy tych gmin muszą w tej porze do Winnik na Lwów jechać, 4 myta drogowe, razem 64 ct. wynoszące opłacać, często dwa dni w drodze przebywać i we Lwowie nocować, co znaczne koszty za sobą pociąga.

Lwów zaś odległym jest od tych gmin tylko o 2 mile połączony z niemi dobrym, rządowym gościńcem, tu są ich wszelkie inne właściwe władze i tu zaopatrują się we wszelkie potrzeby domowe, tu załatwiają wszelkie swe interesa, bo pomoc prawna łatwiejsza i tańsza.

Ponieważ motywa w pomienionej petycji naprowadzone, w stosownej drodze zbadane być winne, przeto komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gmin Podciemne, Kuhajów, Zagórze i Wołków o wyłączenie ich z okręgu Sądu powiatowego w Winnikach a przydziele-

nie do okręgu Sądu powiatowego we Lwowie udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 12 porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Żelazówki o wyłączenie z okręgu sądowego w Żabnie a przyłączenie do okręgu Sądowego w Dąbrowie.

Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie petycji gminy Żelazówki o wyłączenie jej z okręgu sądowego w Żabnie a przydzielenie do okręgu sądowego w Dąbrowie.

Wysoki Sejmie!

Powyższą prośbę swoją uzasadniają petenci tem, że gmina Żelazówka odległą jest od Dąbrowy, w której zresztą są wszelkie inne teje gminy właściwe władze tylko o 5 km. i połączoną z nią drogą krajową szutrowaną, podczas gdy droga do Żabna o 8 km. od tej gminy odległego jest prywatną i tak błotnistą, że nawet w pogodnej porze roku kołowo przebyta być nie może. Mieszkańcy zatem tej gminy — chcą się dostać do Żabna, muszą tam jechać przez Dąbrowę i odbywać drogę 13-to kilometrową, opłacać dwa myta i tracić nieraz półtora dnia, na podróż.

Ponieważ rzeczony w petycji tej naprowadzone motywa w stosownej drodze zbadane być winne, przeto komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Żelazówki o wyłączenie jej z okręgu sądowego w Żabnie a przydzielenie do okręgu sądowego w Dąbrowie udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Punkt 13 (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Chyrow o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chyrowie i o przyłączenie nowego tego okręgu sądowego do okręgu c. k. Starostwa w Dobromilu.

Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

S p r a w o z d a n i e

komisyi prawniczej o petycyi gminy Chyrów o spowodowanie otwarcia nowego c. k. Sądu powiatowego w Chyrowie i o przydzielenie okręgu tego nowego Sądu do okręgu c. k. starostwa w Dobromilu.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Chyrów uprasza, aby Wysoki Sejm raczył spowodować utworzenie nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Chyrowie dla gmin 1 Chyrów, 2. Posada chyrowska, 3. Stochynie, 4. Grodowice, 5. Towarnia, 6. Błozwia górna, 7. Wołcza dolna, 8. Felsztyn, 9. Posada felsztyńska, 10. Koniów z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej Soli wydzielić się mających, a jeżeliby ta ilość gmin dla utworzenia nowego sądowego powiatu nie była wystarczającą także dla gmin z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu wyłączyć się mających, a mianowicie dla gmin: Krościenko, Wolica, Obersdorf, Smolnica, Łopusznica, Łopuszanka, Katyna, Rudawka, Prinzenthal, Stebnik, Smereczna, Nanowa i Starzawa tudzież dla trzech gmin z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starem mieście wyłączyć się mających a to dla gmin: Terło, Libuchowa i Rosochy i przyłączenie tych gmin do okręgu c. k. starostwa w Dobromilu.

Prośbę tę uzasadnia prosząca gmina następującymi względami.

I. Względami odległości, że znaczna większość powyższych gmin leży bliżej Chyrowa, aniżeli Starej Soli a twierdzenie to udowadnia dołączonym do petycyi w wierzytelnym odpisie certyfikatu c. k. starostwa w Samborze, wedle którego gminy Bąkowica, Posada chyrowska, Suszyca mała, Polana, Stochynie, Berezów, Sliwnica, Grodowice, Wołcza dolna, Suszyca wielka, Błozwia górna i Towarnia znacznie bliżej Chyrowa, aniżeli Starej Soli są położone a tylko Laszki murowane mają równą odległość tak do Chyrowa jakoteż do Starej Soli. Inne gminy do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej Soli należące, położone są nieco dalej od Chyrowa, jak od Starej Soli.

II. Względami położenia tych gmin, które przedzielone są rzeką Strwiążem prawie na dwie połowy, a łączą je tylko dwa mosty i obydwa w Chyrowie, w obec czego mieszkańcy lewego brzegu rzeki Strwiąż w czasie wezbrania tejże rzeki chcąc się dostać do Starej Soli — muszą do tegoż miasta udawać się na Chyrów, której to drogi muszą używać także mieszkańcy wsi po prawym brzegu tejże rzeki położonych jak mieszkańcy gmin Suszyce wielkie, Suszyce małe i Bąkowica, gdyż najbliższa droga do Starej Soli prowadzi na Chyrów, z którego cztery szutrowane rządowe lub kolejowe gościńce w różnych kierunkach przez gminy na wstępie powołane prowadzą — w skutek czego komunikacja z Chyrowem jest nader ułatwioną.

III. Względami handlowymi, że przemysł w najnowszych czasach w Chyrowie znacznie wzrósł, że targi tygodniowe są w Chyrowie bardzo ożywione, że towary w okolicy produkowane znajdują tu bardzo łatwy zbył.

IV. Względami miejscowymi, że w Chyrowie jest kilka piętrowych domów odpowiednich na umieszczenie Sądu, jest wiele parterowych domów murowanych na pomieszczenie urzędników a dla potrzeby mieszkańców jest 2 lekarzy, apteka, urząd pocztowy i telegraficzny, są liczne sklepy korzenne i bławatne i jest węzłem galicyjskiej sieci kolejowej, stanowi główny skład drzewa materiałowego, a dalej zbudowało pod Chyrowem stowarzyszenie OO. Jezuitów zakład wychowawczy dla młodzieży.

W końcu oświadcza gmina Chyrów, iż gotową jest dla posawienia budynku sądowego bezpłatnie na własność Wysokiego Skarbu darować potrzebny plac a w braku stawiania budynku płacić przez pięć lat corocznie po dwieście (200) zł. a w. i przedkłada w tym celu uchwałę rady miejskiej z dnia 6. listopada 1892.

Ponieważ przedewszystkiem zbadaniem być musi o ile stosunki miejscowe w tamtej okolicy wymagają potrzeby utworzenia nowego Sądu w Chyrowie i Wysoki Sejm przy rozpoznawaniu tego rodzaju spraw o zmiany terytoryalne w kraju i o utworzenie nowych sądów przyjął za zasadę — zasięgać w tej mierze poprzednio opinii miejscowych Rad powiatowych i właściwych władz rządowych; z uwagi nareszcie że także warunki pomieszczenia Sądu muszą być zbadane, komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Chyrów o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego w Chyrowie i o przydzielenie okręgu tego nowego Sądu do okręgu c. k. starostwa w Dobromilu — udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia na następnej sesyi sejmowej odpowiedniego sprawozdania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Punkt 14. (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycyi c. k. inspektorów szkolnych okręgowych o zwrot wkładek uiszczonych do funduszu szkolnego emerytalnego. (Aleg. 51.)

Sprawozdawca poseł Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 51.)

Sekretarz p. Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto

się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia c. k. Radę szkolną krajową, iżby tym c. k. inspektorem okręgowym szkolnym, którzy na te stanowiska powołani zostali z szeregów nauczycielstwa szkół ludowych, zwróciła wkładki, uiszczone przez nich w ciągu trwania służby nauczycielskiej na rzecz krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. hr. Męciński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. hr. Męciński. Wysoka Izbo! Motywa, których komisya petycyjna użyła w sprawozdaniu swoim do poparcia żądania 24 inspektorów krajowych, o ile mnie się przynajmniej zdaje, nie są w zupełności zgodne z motywami, jakich użyli sami petenci w swoim podaniu. Cały tenor motywów komisji brzmi tak, jak gdyby żądaniem to było niczem innym, jak tylko domaganiem się uczynienia zadość sprawiedliwości i prawu obowiązującemu. Otóż gdyby tak było, to sprawa ta nie byłaby zupełnie przedmiotem obrad Wysokiej Izby; petentom pozostałaby droga udania się do Rady szkolnej krajowej i domagania się, aby się zadość stało prawu; t. j. ażeby im zwrócone zostały wkładki, placone dotychczas na rzecz funduszu emerytalnego do funduszu krajowego, ponieważ oni przeniesieni zostali na budżet państwowy, zostawszy inspektorami szkolnymi. Otóż tak nie jest, bo ustawa nasza emerytalna wyraźnie orzeka, że kto opuszcza służbę, traci prawo do wkładek, jakie dotąd włożył do funduszu emerytalnego. Również i dla petentów zupełnie nie są bezpożyteczne i stracone wkładki, jakie dotąd złożyli. Wiadomo nam bowiem, że lata służby spędzone, jak w tym wypadku, w służbie krajowej, przy przeniesieniu petentów na wyższą posadę, zaliczone zostały im do lat służby rządowej. Dalej powiedziano w motywach — bo tego nie wiem, czy to twierdzą petenci w swoim podaniu — że petenci opłacaliby podwójnie należitości od nich pobierane, bo raz do funduszu krajowego, a drugi raz odpowiednią takse musieliby opłacać przy przeniesieniu i przy nominacji. Tak nie jest; podwójnieby nie opłacali, bo w przyszłości opłacać będą wkładkę do funduszu emerytalnego państwowego, a w przeszłości opłacali ją do funduszu krajowego. To, co komisya powiada, że takse wstępną wnieść musieli w kwocie 366 zł. 60 ct. — tak nie jest, bo to jest taksa, jaką się płaci przy wszelkich awansach, unormowana postanowieniami rządowymi.

Nie przesądzam i nie oświadczam się dzi-

siaj, że jestem temu przeciwny, co Wysoki Sejm z rzeczą tą robi, ale zdaje mi się, że jeżeli się od Wysokiego Sejmu żąda jakiegoś daru, datku, czy jakiegokolwiek emolumentu, toby koniecznie trzeba powiedzieć Wysokiej Izbie: Wysoki Sejmie masz dać tyle i tyle. Tymczasem komisya nie powiedziała tego w swem sprawozdaniu; nie wiemy, ile ta kwota wynosi, ani też nie wiemy, ile w przyszłości wynosić będzie. Komisya w sprawozdaniu swoim nie powiada, czy to się ma stosować do tych 24 inspektorów, którzy obecnie z posad nauczycieli ludowych przeszli na inspektorów okręgowych, czy to ma być też dyrektywą na przyszłość. Bo i w przyszłości przechodzić będą nauczyciele ludowi na inspektorów szkolnych. Jużci na podstawie tego precedensu już nie prosić, ale domagać się będą mieli prawo od Rady szkolnej krajowej zwrotu tych wkładek emerytalnych. Nie wiemy zatem zupełnie, jaki wyłom tego rodzaju załatwienie, jakie proponuje komisya petycyjna, sprowadziłoby w funduszu emerytalnym. A wiadomości nasze o tym funduszu są dość szczupłe, bo jak dotąd, wiemy tyle tylko, że dopłacamy rocznie do tego funduszu; n. p. do budżetu na rok 1895 dopłacimy 120 tysięcy zł.

To są wątpliwości, które mi się nasunęły nie tylko co do samej rzeczy, ale i co do motywów, które przytoczyła komisya petycyjna. Najważniejszym dla mnie jest to, że wszelka sprawa, która wpływa na budżet i fundusz krajowy nie może być zdaje mi się, referowaną i załatwianą w innej komisji, jak w komisji budżetowej, czy to za poprzednim sprawozdaniem Wydziału krajowego, czy też za uchwałą Wysokiego Sejmu.

Proszę Panów! Powiadają nam: wkładki mają być zwrócone, ale nie powiadają wiele, nie powiadają, co na to Wydział krajowy mówi, jakie są pod tym względem towarzyszące sprawy okoliczności, bo że sama tylko petycja jest, to dla mnie nie wystarcza. Dlatego, nie oponując dzisiaj przeciw meritum, zawartem w tym wniosku, bo być może, że przy bliższem rozpatrzeniu sprawy, przy powiedzeniu, jaką to stanowić ma cyfrę, przy zastrzeżeniu, jaka ma być dyrektywa na przyszłość, argumenta i wywody ze strony wnoszących będą tak wymowne, że do tej petycji Wysoka Izba przychyli się w przyszłości — dziś tylko sądzę, że sprawy tego rodzaju czysto budżetowej natury, nie powinny być traktowane dorywczo, że nie powinniśmy się spotkać z żądaniem, które powiada: Wysoka Izbo daj, ale nie powiada wiele; że bez komisji budżetowej to nie może być załatwione, że Wydział krajowy, mając z administracją szkolną do czynienia, i będąc administratorem nie jednej gałęzi funduszu krajowego, powinien także swe zdanie w tym względzie wypowiedzieć.

Stawiam tedy wniosek, ażeby sprawy tej nie załatwić, jak żąda komisya petycyjna, dzi-

siaj, ale przekazać ją Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia Sejmowi odnośnych wniosków.

Marszałek. Podaję ten wniosek do porparcia. Kto ten wniosek p. hr. Męcińskiego popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba) Jest dostatecznie poparty. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Pocztennij p. Męciński wyruczyw mene w tej drażliwej sprawie. Ja do tych uwah tilko nekotri szcze zamieczanija sdiłaty, czuju sia obowiazanym. Meni sia wydaje, szczo od razu, koły petycja ta wojszła do Wysokoho Sojmu, powinna buła buty perekazana abo komisiji budżetowej abo komisiji szkolnoj, a ne komisiji petycyjnoj, bo oczywysta pokazałoby sia, szczo omynułobyśmo tii fatalnosti, jaki nastupyły. Pozwolu sobi szcze uwahu pidnesty, szczo fond emerytalny z chwyłoju, koły stiahne taksu, jest włastytelem toji, wid kotoroho taksu ne można widobraty. Dla toho bułoby mnoho trudnosty, słyby sprawu tuju w sposib, jak teje komisya petycyjna perekładaje, załahodżeno. A potim buwby to duże nebezpečni precedens na budusnist. Proszu sobi predstavyty mnożestwo katechetiw. kotri służyły 4—5 abo 6 lit pry szkoli i perejšly na innu służbu, oderżały parochiu abo dostały mistce w konsystoryi. Tii katicheti upomynały sia o zworot włożonych taks czerez nych, a im toje postojanno odkazowano.

Słyby nyini Sojm wnesenie komisiji petycyjnoj uchwaływ, tohdy wsi ti katicheti i uczyteli, kotri buły jakiś czas w służbi, małyby bezsumninne prawo swoi wkładki widobraty.

Jakiby z toho powstaw chaos? Mnoho jest uczyteliw, kotri nyini sut w służbi żeliznyć, poczt i telehrafuw; i tim musiloby sia wsio wernuty, szczo oni czerez ciłyj czas służby szkolnoj do toho fonda włożyły.

Pozwolu sobi zrobyty uważnym Wydił krajewi a wzhladno komisiju, kotroj taja petycja bude prydiłena, na tuju ewentualnist, jakaby z toho precedensu mohła slidowaty.

W proczim bułaby to wełyka krywda dla kraju, bo, jak znajemo, szczo fond emerytalnyj w pownim toho słowa znaczeniu ne suszczestwujet tilko, szczo fond krajewyj do fonda emerytalnoho dopłacuje.

Oczywista ricz, czem bilsze fond krajewyj musiwby inspektorom taksy zapłatyty, tim mensze pozostałoby na emeryturu dla tych, kotri ostały wstani uczytelskim a wypłaczenoby tii kwoty tym, kotrym piśla mojeho perekonania włastywe sia ne należałat

Proszu Paniw. Tii inspektory awansowały, distały bilszu płatniu, distanut szcze bilszu

emeryturu, precin wid nych można trebowaty, szczo by oni dla swoich bidnijszych kolegiw, kotryby ne mały nadiju w toj sposib awansowaty, wzhladno dla ich wdiw i sirit zrezygnowały z tych wkładow, tim bilsze, szczo nema nadiji, szczo by ti wkładki można widobraty. Z toho wzhladu poperaju wnesenie p. hr. Męcińskoho, bo nema pidstawy, szczo by tak ľehko sprawu tak ważnu i zasadnyczu riszyty. Meni by sia wydawało, szczo bułoby odwitnijsze szczo do formalnoho traktowania, szczo by tuju sprawu opredilyty komisiji budżetowej, by ona w porozumieniu z komisiju szkolnoju jeju riszyła; ale sły pocztennij hr. Męciński postawyw wnesene, szczo by odstupyty Wydiłowi krajewomu, to jeśm perekonanyj, szczo Wydił krajewi bude sia porozumiwaty z tymi elementami, kotri sut mirodatelni w toj ważnoj spawi.

Dla toho bezusłowno za wneseniem hr. Męcińskoho hołosowaty budu.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Klemensiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Klemensiewicz ma głos.

P. Klemensiewicz. Jako przewodniczący komisiji petycyjnej chciałbym zaznaczyć, na jakim stanowisku komisya przy załatwieniu tej sprawy stanęła. Otóż zdawało się nam, że jest rzeczą słusności i sprawiedliwości, że jeżeli inspektorowie będąc dawniej nauczycielami ludowymi, składali taksy na fundusz emerytalny, że obecnie składając po raz wtóry taksy t. zw. administracyjne, które nie są niczem innym, jak wkładkami na fundusz emerytalny, że im taksy poprzednie zwrócone być powinny.

Jak powiadam, kierowaliśmy się zasadą słusności, że jeżeli jakieś pieniądze prywatnemu człowiekowi na jakiś cel są dane a cel ten osiągnięty nie został, to prywatny człowiek zwrócić je powinien; a tembardziej kraj. Ponieważ funduszu emerytalnego w ścisłym znaczeniu tego słowa nie ma, to nie ma tej osoby jurydycznej, na rzecz której wkładki te mają być uznane za przepadłe. W innym wypadku, gdyby fundusz emerytalny istniał, musiałaby być rubryka dochodów, w którą wpisywać by należało dochód z przepadłych wpłaconych kwot Następnie, byliśmy ogłędni w samejże uchwale; nie mówiliśmy „poleca się“ lub „wzywa się“, lecz: „Sejm upoważnia Radę szkolną krajową“ to znaczy, Rada szkolna może w danym wypadku z Wydziałem krajowym porozumieć się i ostatecznie załatwić od wypadku do wypadku, nigdy zaś nie mieliśmy na myśli, aby odrazu tę kwotę polecić do wypłaty.

Ja jako przewodniczący komisiji petycyjnej zgodziłem się na wniosek p. hr. Męcińskiego z tym dodatkiem, aby w wniosku tym wyrazić, iżby Wydział krajowy w obecnej jeszcze sesyi wnioski swe postawił.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec
Proszę o głos!

Marszałek. P. Chamiec ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec.
Wysoki Sejmie! Byłbym nie zabierał głosu w tej kwestyi, ponieważ wniosek posła hr. Męcińskiego wydaje mi się zupełnie uzasadnionym, a zatem nie widzę potrzeby dalszego motywowania tego wniosku. Jeżeli sobie pozwolił w tej sprawie głos zabrać, to tylko dla tego, że w przemówieniu poprzedniego mowcy jest pewna nuta, która mi się wydaje niebezpieczną.

Powiedział on, że ponieważ funduszu emerytalnego tak dobrze, jak nie ma, więc czyniąc zadość prośbie inspektorów szkolnych właściwie nikogo się nie krzywdzi. Otóż to jest stanowisko, na którym ja, jako członek Wydziału krajowego w żaden sposób stać nie mogę. Jeśli funduszu emerytalnego nie ma, to dlatego tylko nie ma, że czego mu braknie, musi fundusz krajowy dodawać. Otóż na tem stanowisku, że fundusz krajowy jest bonum nullius.

(P. Klemensiewicz. Tego nie mówiłem).
którem można szafować na wszystkie strony, ja przynajmniej stać nie mogę i bardzo ostrzegam szanownych Panów, abyscie tego stanowiska nie akceptowali. Ja muszę przestrzegać zasady, że fundusz krajowy jestto dobro, którego strzedz jest zadaniem przedewszystkiem mojem i Wysokiego Sejmu.

Jeżeli każdego innego funduszu strzegę, to muszę strzedz przedewszystkiem funduszu krajowego, bo za ten fundusz ja przedewszystkiem jestem odpowiedzialny. Więc muszę powiedzieć, że choćby żądanie inspektorów szkolnych było ze wszech miar uzasadnionem, to jeszcze w takim razie nie możnaby było temu życzeniu zadość uczynić, jak po dokładnem rozważeniu, jaki to jest wydatek, jaką się kwotą obciążą fundusz krajowy, czy fundusz krajowy jest w stanie wydatek ten ponieść. Na to, aby to uczynić, trzeba tę rzecz dokładnie rozważyć, potrzeba zatem petycję tę przekazać do rozważenia tym czynnikom, które są przedewszystkiem powołane do zarządzania funduszem krajowym a tymi są: Wydział krajowy w pierwszym rzędzie, a komisya budżetowa w drugim rzędzie. Dlatego wniosek posła hr. Męcińskiego poczytuję za zupełnie uzasadniony.

Marszałek. P. Klemensiewicz postawił poprawkę do wniosku p. Męcińskiego, aby polecić Wydziałowi krajowemu, by jeszcze w ciągu obecnej sesji sejmowej przyszedł ze sprawozdaniem w tym względzie. Proszę tych Panów, którzy tę poprawkę popierają, aby raczyli rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta.

P. Chamiec. Proszę o głos.

Marszałek. P. Chamiec ma głos.

P. Chamiec. Ponieważ poprawka posła

Klemensiewicza uzyskała poparcie Wys. Izby, uważam sobie za obowiązek, jeszcze kilka słów powiedzieć przeciw tej poprawce, która zmierza do tego, aby Wydział krajowy w ciągu obecnej sesji sejmowej przedłożył sprawozdanie. Uczynienie zadość temu poleceniu jest zupełnie niemożliwe, każda prośba musi bowiem być szczegółowo badana, musi nastąpić porozumienie między Radą szkolną krajową a Wydziałem krajowym.

Nie widzę prawdopodobieństwa, aby to w ciągu tej sesji sejmowej mogło przyjść do skutku, a jeżeliby przyszło, to mogą Szanowni Panowie być pewni, że Wydział krajowy nawet bez dyrektywy ze strony Sejmu, w poprawce posła Klemensiewicza zawartej, życzeniu temu uczyni zadość.

Ponieważ nie spodziewam się, aby to mogło przyjść do skutku, prosiłbym, aby tego rodzaju dyrektywy Wydziałowi krajowemu nie dawać.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt).
Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz. Wszystkie okoliczności podniesione przez szanownego p. hr. Męcińskiego były w komisji roztrząsane. Otóż przewodniczący komisji petycyjnej objaśnił z jakiego stanowiska komisya petycyjna prosiła sądziła. Mnie pozostaje tylko dodać, że komisya petycyjna uważała, że inspektorowie powołani do służby na urzędników państwowych z grona nauczycieli szkół ludowych, służą tej samej instytucji t. j. szkolnictwu ludowemu. Otóż oni do funduszu krajowego emerytalnego wpłacali wkładki, a przechodząc na stanowisko urzędników państwowych, musieli się wkupić do funduszu państwowego.

Wkładki te, wynoszące u jednych trzysta kilkadziesiąt, u drugich dwieście kilkadziesiąt, dla ludzi, żyjących z bardzo szczupłej pensyi są wydatkiem bardzo dotkliwym. Dalej miała komisya na względzie, że kwoty zwrotu, jakieby im się należały, wynosiłyby właśnie tyle, albo mało co więcej, niż to, co wpłacili na fundusz krajowy, że więc ten zwrot wystarczyłby tylko na opłacenie wkupu do funduszu emerytalnego państwowego.

Wobec tych okoliczności zdawało się komisji petycyjnej, że jest zupełnie słusznem, aby im wpłatę tego wkupu ułatwić. W ustawie nie znaleźliśmy żadnego postanowienia, któreby tego wprost zabraniało. Owszem w §. 53. znajdujemy postanowienia, które analogicznie dopuszczają zwrotu wkładek uiszczonych do funduszu emerytalnego, mianowicie (czyta): „Jeżeli nauczyciel przed ukończeniem dziesięciu lat służby dającej prawo do emerytury umrze, lub otrzyma odprawę, należy jemu lub spadkobiercom jego zwrócić wkładki, jakie do funduszu emerytalnego uiszczył“.

A zatem przez analogię, ponieważ wystąpił ze służby jako nauczyciel w etacie szkół ludowych, utracił prawo do funduszu emerytalnego, sądziła więc komisya, że jest rzeczą słuszną, aby mu tę wkładkę zwrócono.

Ja osobiście nie jestem przeciwny wnioskowi hr. Męcińskiego dlatego, że podzielałem zdanie, że istotnie ściśle cyfrowe określenie sprawy może doprowadzić do zasadniczego rozstrzygnięcia tej wątpliwości, tej luki, aby prawa tych urzędników, którzy przechodzą ze służby w zawodzie nauczycielskim, ze służby krajowej do państwowej, aby te prawa były jasniej określone. W imieniu komisji nie mam prawa uczynić w tym kierunku jakiegokolwiek oświadczenia, osobiście jednak zgadzam się na wniosek p. hr. Męcińskiego.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Jest wniosek p. hr. Męcińskiego odesłania tej petycji do Wydziału krajowego celem zbadania, a do tego wniosku jest dodatek p. Klemensiewicza, aby polecić Wydziałowi krajowemu, by jeszcze w tej sesji przyszedł ze sprawozdaniem. Kto jest za wnioskiem p. Męcińskiego, racy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto się zgadza z dodatkiem p. Klemensiewicza, racy rękę podnieść. (Mniejszość.) Poprawka p. Klemensiewicza upadła.

Przystępujemy do ostatniego punktu porządku dziennego.

15. Wybór uzupełniający dwóch członków do komitetu doradczego finansowego, dodanego Wydziałowi krajowemu uchwałą sejmową z 28. września 1892 z powodu konwersji długu indemnizacyjnego.

Na skrutatorów zapraszam pp. Rozwadowskiego, Micewskiego, Fedorowicza, Palcha i Potoczka, i upraszam tych Panów o zbieranie kartek. (Skrutatorowie zbierają kartki.) Nim pp. skrutatorowie dokonają skrutynium, możemy załatwić formalności. — Wpłynęła interpelacya. Proszę pana sekretarza o odczytanie takowe.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego pana Komisarza rządowego!

Ponieważ wiadomem jest w ogóle, iż dobrobyt krajowy a względnie rolniczy zawisł w znacznej części od wolnego handlu trzodą chlewną, której ludność rolnicza w Galicyi najwięcej produkuje, celem zaspokojenia wszelkich opłat własnych jakoteż i skarbowych, i w tym celu chąc zapewnić Galicyi eksport tegoż produktu żywego po za granicę kraju, pobudowano zakłady kontumacyjne w Białej i w Krakowie, gdzie trzoda chlewna mająca się eksportować poza granicę — musi odbyć w tychże zakładach obserwacyę pięciodniową, co też w ogóle jest przyjęte, a mimo to nie tylko w obecnej chwili

ale prawie przez większą część roku 1894 trzoda galicyjska do Prus puszczaną nie jest, chociaż cały rok 1894 żadne choroby racicowe ani pyśkowe zachodniej części kraju naszego nie nawiedziły, zaś wskutek tego cena trzody tak spadła, że dzisiaj włościanin nie wie skąd ma pokryć wydatki niezbędne, które koniecznego zaspokojenia potrzebują.

A gdy wobec tego Węgry ze swoich zakładów swobodnie wysyłają trzodę swoją do Prus a jedynie kraj nasz Galicya pod tym względem tak jest po macoszemu traktowana, że nawet i na targach wiedeńskich trzoda galicyjska ostatnie zajmuje miejsce.

Dlatego podpisani zapytują Wysoki rząd, czy ma zamiar traktować z Rządem pruskim o otwarciu granicy tak dla trzody chlewnej galicyjskiej pochodzącej z zakładów kontumacyjnych w Białej i w Krakowie, jakoteż i bydła rogatego?

Lwów dnia 11. stycznia 1895.

Interpelujący:

F. K r a m a r c z y k.

Wojciech Mizia, W. Stręk, Potoczek, Żardecki, A. Rayski, Dr. Midowicz, Dr. Olpiński, Palch, Baraś, Huryk, Rożankowski, Antoniewicz, Rutowski, Klemensiewicz, Browicz, Weigel, Asnyk, Lenartowicz, Witosławski, ks Sawa, Dworski, Czyżewicz, Michalski, Fruchtmann, Romanowicz.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielię panu Komisarzowi rządowemu.

Wpłynęła druga interpelacya.

Sekretarz p. Barwiński (czyta):

Interpelacya

do Wys. Wydziału krajowemu na ruki Jeho Sijatelstwa kniazia Marszała.

Wasze Sijatelstwo! W wsich krajach koronnych, a imenno w Halyczyni jest neosporynym faktem, szczo zakonodatelstwo krajowe i derżawne prynosyt koryst' bohatym i inteligentniejszym, a jawno krywdyt bidnych, a przed wsem selaństwo, to sosłowije, kotre jest' najczysłennijske, kotre płatyt najbilszi podatky i ponosyt najbilszi tiahary. Jawnoju krywdoju dla selaństwa sut' majže wsi ustawy nowijszi, a imenno dorohowaja, konkurencyjnaja, hromadskaja i pr., a imenno sławni ordynacyji wyborczzi. Wnesenia posiw selańskich, stremlaczi do isprawlenia krywdy, były zwyczajno bolszosteju komisij ily Wysokoho Sojma otkloneni, a tym samym nadeždy na isprawlenie zła tak upały, szczo znaczna czast' selaństwa w otczajaniu riszyła opustyty swoju batkiwszczynnu, i za hranyciamy kraju i derżawy hladaty spaseniya. Ne dast' sia bo zapereczyty, szczo selaństwo nasze z koždym hodom materyjalno upadajet i jawno bidnijet. Dolźnostejtu tił zakonodatelnych, ne mense i włastej administracyjnych jest' bez somninja szczo zaniaty sia sprowoju sosłowija, kotre u nas stanowyt hołownuju pidwałynu kraja.

Imenno dołžen Wydił krajewyj w perwoj linii tym ważnym woprosom zaniaty sia i wnesenia swoji na najbliższij sesyi sojmowoj predłożyty, a to tym bilsze, szczo jest on riszeniamy Wysokoho Sojma krajewoho do toho obowiazanyj.

Posoł Antonewycz predłożył jeszcze na wesnianoj sesyi Sojma krajewoho dnia 5. cwiťnia 1892 hoda rezolucyi i wnesenia, stremlaczi do podnesenia naszeho selaństwa, a kotri, pryriati Wysokym Sojmom, stały sia prawosylnymy imenno dla Wydiła krajewoho.

Riszenia tiji pryhadowały mnohokratno posły sojmowi, imenno Huryk 1893, Antonewycz 1892 i 1893 hoda i pr., odnak Wydił krajewyj okazał sia ne tolko dla wnesenij posłow, no daże dla riszenij Wysokoho Sojma krajewoho tak obojatyńnym, tak bajduźnym, szczo do nyti ne zdiłał toho, do czoho był riszeniem Sojma krajewoho obowiazanyj, chotia chodyło o obmyślenie sposobow i sredstwu w ciły sochranenia selaństwa pered jawnoju ruinoju materyjalnoju.

Wo wydu nawedenych uwah pozwolajut sobi podpysani Wysokij Wydił krajewyj zaintereseluwaty:

1. Dla jakych ważnych przyczyn ne ispołnył Wydił krajewyj riszenij sojmowych z dnia 5. cwiťnia 1892 hoda?

2. Czy i koły namirjajet on po dołżnosty ispołnyty riszenia Wysokoho Sojma z dnia 5. cwiťnia 1892 hoda?

W Lwowi dnia 12. (1.) sicznia 1895.

Interpelant:

Dr. Antonewycz.

Kramarczyk, Potoczek, Żardecki, Mizia, Stręk, A. Barabasz, Huryk, Okuniewskij, Klemensiewicz, Rożankowskij, Hamorak, Barwińskij, Kułaczkowskij, Herasymowycz, T. Fedorowycz, Teliszewskij, Korol.

Marszałek. Interpelacya podpisana przez dostateczną ilość posłow, udzielił ją przeto Wydziałowi krajowemu.

Wpłynęły jeszcze wnioski.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta):

W n i o s e k.

Zważywszy, że liczba szkół ludowych nieczynnych w naszym kraju z braku sił nauczycielskich stale się zwiększa, a oplakane stosunki pod tym względem nie zmieniły się na lepsze; zważywszy, że mimo polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych wskutek ustawy z r. 1892 przybytek sił nauczycielskich nie odpowiada wzmagającym się potrzebom, a porzucanie szeregów nauczycielskich dla innych korzystniejszych zawodów nie ustaje;

zważywszy więc, że najważniejszym środkiem przyciągnięcia i zatrzymania sił nauczycielskich może być jedynie jeszcze wydatniejsze polepszenie ich doli;

zważywszy jednak, że na szerszą poprawę bytu nauczycielstwa ludowego stosunki finansowe skarbu krajowego dziś jeszcze nie pozwalają:

Uważamy dalszą częściową poprawę stosunków prawnych stanu nauczycielskiego. a to przynajmniej przez ogólne obniżenie lat służby, przez polepszenie wymiaru emerysury dla wdów i sierót, oraz przez podniesienie płac dla najgorzej uposażonych klas nauczycielstwa ludowego, za niezbędnie potrzebne.

W tej myśli wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt do ustawy.

We Lwowie dnia 10. stycznia 1895.

Wnioskodawca:

Rutowski.

A. Rayski, Weigel, Asnyk, Romanowicz, Dr. Mi-dowicz, D orski, Michalski, Fruchtmann, Żardecki, Klemensiewicz, Hoszard, ks. Sawa, Goldmann, Palch, Dr. Czyżewicz, Kramarczyk, Czartoryski, Popowski, Skalkowski, Lenartowicz, Witosławski, Potoczek, Stręk, Browicz, Mizia, Olpiński

U s t a w a

z dnia . . . dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zawierająca postanowienia artykułów 35, 40, 44, 45, 46, 47 i 52 Ustawy z dnia 1. stycznia 1889. Dz. u. kr. Nr. 16. oraz Art. 11. Ustawy z dnia 1. stycznia 1889. Dz. u. kr. Nr. 16. w brzmieniu ustawy z dnia 15. czerwca 1892 (Dz. u. kr. Nr. 40.) o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Artykuł 11. Ustawy z dnia 1. stycznia 1889, o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych Dz. u. kr. Nr. 16. w brzmieniu stawy z dnia 15. czerwca 1892. (Dz. u. kr. Nr. 40) znosi się w całości i ma od-tąd opiewać:

Art. 11.

A) Roczne płace stałych nauczycieli publicznych szkół ludowych dzielą się na następujące klasy:

a) W szkołach pospolitych:

I. klasa we Lwowie i w Krakowie, w połowie posad 900 zł., w drugiej połowie 800 zł.

II. klasa w Białej, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, Nowym Sączu, Przemyśle, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie, 700 zł.

III. klasa w Bochni, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Gorlicach, Gródku, Jaśle, Jaworowie, Krośnie, Podgórzu, Sanoku, Sniatynie, Sokalu, Stryju, Trembowli, Wadowicach, Wieliczce, Złoczowie, Żółkwi 600 zł.

IV. klasa wreszcie miast i miasteczek, w połowie posad każdego powiatu, 550 zł., w drugiej połowie 500 zł.

V. klasa w gminach wiejskich dla 10% posad każdego powiatu 450 zł., dla 20% posad każdego powiatu 400 zł., dla 20% posad 350 zł., dla 50% posad 300 zł.

b) W szkołach Wydziałowych osobnych i w klasach szkół wydziałowych, połączonych z pospolitemi:

I. klasa w miastach, wymienionych powyżej pod a) I. 900 zł.

II. klasa w miastach, wymienionych powyżej pod a) II. 800 zł.

III. klasa w miastach, wymienionych powyżej pod a) III. 700 zł.

IV. klasa we wszystkich innych szkołach wydziałowych 600 zł.

B. Płaca stałego młodszego nauczyciela w pierwszych trzech klasach płac szkół pospolitych, tudzież we wszystkich klasach płac szkół wydziałowych wynosi 60% płacy nauczyciela starszego szkoły, przy której młodszy nauczyciel pełni służbę. Płaca młodszego nauczyciela w dwóch następnych klasach płac szkół pospolitych wynosi 300 zł. rocznie.

C) Wynagrodzenie nauczycieli, tymczasowo ustanowionych, oznacza Rada szkolna krajowa, nie może ono jednak wynosić mniej niż 250 złr. rocznie, ani przewyższać poborów nauczyciela stałego, którego miejsce nauczyciel tymczasowy zastępuje.

§. 3.

Postanowienia tytułu IV. ustawy z dnia 1. stycznia 1889. Dz. u. kr. Nr. 16, o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego zawarte w artykułach 35, 40, 44, 45, 47, 52 znoszą się w dotychczasowem brzmieniu i mają brzmieć jak następuje:

Art. 35.

Po trzydziesto pięcioletniej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku.

Dobrowolne zrzeczenie się posady lub samowolne jej opuszczenie, utrata posady lub wydalenie ze służby (art. 24. d, e) pozbawia prawa do emerytury jakoteż do odprawy. Dopóki trwa śledztwo dyscyplinarne przeciw nauczycielowi nie może tenże zrzekać się posady.

Art. 40.

Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat dziesięciu, nie ma prawa do emerytury. Przy

uwolnieniu od służby otrzyma on stosowną odprawę, którą Rada szkolna krajowa wyznaczy, a która nie może przekraczać półtorarocznej należitości, obliczonej według artykułu poprzedniego.

Po wysłużonych dziesięciu latach dostaje emeryt „ $\frac{10}{35}$ ” części, a za każdy rok dalszy „ $\frac{1}{35}$ ” część należitości, obliczonej jak wyżej.

Nauczyciel stały, który w czasie służby stracił wzrok lub zmysły, tudzież nauczyciel, który z powodu wykonywania obowiązków nauczycielskich stał się zupełnie nieudolnym do pełnienia służby, otrzymuje „ $\frac{10}{35}$ ” pobieranej płacy jako emeryturę, chociaż dziesięciu lat nie wysłużył.

Art. 44.

Wdowy po nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat dziesięciu, otrzymują stosowną odprawę, którą Rada szkolna krajowa wyznaczy, a która nie może przekraczać dwóch piątych części półtorarocznej należitości męża obliczonej według art. 39.

Taka sama odprawa należy się sierotom niżej lat dwudziestu życia po nauczycielach, którzy nie wysłużyli lat dziesięciu.

Jeżeli prócz wdowy pozostało potomstwo, niżej lat dwudziestu życia, otrzyma wdowa dla tego potomstwa jako odprawę połowę należitości, którą sama tytułem odprawy otrzymała.

Art. 45.

Wdowie po nauczycielu, który służył lat dziesięć albo więcej, należy się stała roczna pensja wdowia, wynosząca dwie piąte części ostatniej płacy rocznej zmarłego nauczyciela, o ile się ona miała liczyć przy wymiarze emerytury.

W tej samej wysokości otrzyma pensję wdowa po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku, jeżeli jego emerytura przynajmniej tyle wynosiła; w przeciwnym bowiem razie otrzyma wdowa pensję, równającą się emeryturze zmarłego męża.

Jeżeli jednak małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu nauczyciela w stan spoczynku, lub jeżeli z winy żony nastąpiła separacja sądowa od stołu i łoża lub nastąpił rozwód, w takim razie wdowa a względnie rozwiedziona żona po zmarłym nauczycielu nie ma prawa do pensji wdowiej ani do odprawy.

Z chwilą zawarcia ponownego małżeństwa wypłata pensji wdowiej ustaje. Wdowa jednak ma prawo albo żądać tytułem odprawy wypłacenia dwuletniej pensji wdowiej, którą przed powtórne m zamężciem pobierała, albo zastrzedz sobie tę samą pensję wdowią na wypadek powtórnego owdowienia.

Art. 46.

Wdowa po nauczycielu, zmarłym w czynnej służbie mająca prawo do pensji wdowiej (art. 45), otrzyma na każde po zmarłym mężu pozostałe dziecko dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzyć, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkimi dodatkami nie przewyższało trzech piątych ostatniej płacy męża.

Pensja wdowy po nauczycielu emerytowanym wraz z dodatkami na wychowanie nie może być w żadnym razie wyższą od kwoty emerytalnej, jaką pobierał zmarły w stanie spoczynku nauczyciel.

Wysokość dodatku na wychowanie każdego dziecka oznacza Rada szkolna krajowa.

Dodatek na wychowanie ustaje, gdy dziecko ukończy lat dwadzieścia lub zyska inne utrzymanie.

Art. 47.

Jeżeli żona zmarłego nauczyciela także już nie żyje, lub nie ma prawa do pensji wdowiej (art. 45.), wówczas należy się dzieciom zmarłego, które nie skończyły jeszcze lat dwudziestu i nie mają innego utrzymania, pensja sierocińska wynosząca dla wszystkich dzieci razem $\frac{1}{5}$ część ostatniej płacy ojca.

Wyplata tej pensji ustaje dopiero wtedy, gdy już nie ma ani jednego dziecka, które nie skończyło lat dwudziestu.

Powyższe postanowienia stosują się i do sierot po nauczycielce, mającej prawo do emerytury.

Art. 52.

Na pokrycie wydatków wypływających z tytułu IV. niniejszej ustawy, służy osobny krajowy fundusz szkolny emerytalny, do którego wpływają:

- a) dochody majątku zakładowego;
- b) stały corocznie udzielany datek z funduszu szkolnego krajowego;
- c) zapisy i darowizny na ten cel przeznaczone;
- d) interkalarya od opróżnionych posad o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora, starszego nauczyciela lub nauczyciela w ogóle, albo też nie zostaną użyte na wynagrodzenie dla zastępcy nauczyciela, jednak nie dłużej, jak przez trzy miesiące od dnia opróżnienia posady nauczyciela;
- e) spłaty kwot dwuprocentowych, powyżej oznaczonych w artykule 50.;
- f) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą 10% pobieranej przez nich płacy, a przy każdym podwyższeniu też 10% od nadwyżki, oprócz tego corocznie 2% od rocznej płacy;
- g) dodatek z funduszu krajowego, o ile

wpływy z powyższych źródeł nie starczą na pokrycie rocznych wydatków.

Po 35-letniej służbie ustaje obowiązek uiszczania opłat pod lit. f) wymienionych.

§. 4.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi Wyznań i Oświecenia.

Marszałek. Na wniosku tym znajduje się dostateczna ilość podpisów, postąpię z nim regulaminowo. Jest jeszcze drugi wniosek, upraszam o odczytanie jego.

Sekretarz p. Słonecki (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt do ustawy, zmieniającej względnie uzupełniającej alinea 3. artykułu 16. ustawy z dnia 24. kwietnia 1894 Nr. 49. dz. u. kr. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych w tym kierunku, aby obowiązek miast i miasteczek posiadających własny majątek zakładowy do ponoszenia wydatków na utrzymanie nauczycieli szkół ludowych — samą ustawą ściśle był określony i by mieszkańcy tych miast i miasteczek co do obowiązku ponoszenia ciężarów szkolnych z innymi obywatelami kraju byli zrównani.

Wnioskodawca: Fruchtmann.

Klemensiewicz, Michalski, Zardecki, Rutowski, Dr. Czyżewicz, Lenartowicz, Weigel, Rayski, Ed. Micewski, Dr. Olpiński, Romanowicz, Asnyk, Witosławski, ks. Sawa, Goldmann, Krynicki, Dr. Midowicz, Dworski, Skalkowski.

Marszałek. Jest dostateczna liczba podpisów. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo. Wpłynął jeszcze jeden wniosek. Proszę p. Sekretarza o odczytanie.

Sekretarz p. Trzeciecki (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że główne przeszkody do uporządkowania stosunków rolniczych w naszym kraju w drodze komasacji gruntów zostały usunięte przez zaprowadzenie ksiąg gruntowych i wydanie ustaw państwowych z dnia 7. czerwca 1883 o komasacji, o oczyszczeniu lasów z gruntów cudzych i dzieleniu gruntów wspólnych, tudzież regulowaniu wspólnych praw użytkowania i zarządu;

zważywszy, że opinia kraju w powyższym kierunku niejednokrotnie została wypowiedziana i Sejm swoją wolę uchwałami z r. 1869 i 1887 jasno objawił;

zważywszy wreszcie, że konferencye odnoszące się do projektów ustaw krajowych odbyły się w c. k. Namiestnictwie w r. 1891 i statysty-

czny materyał co do gruntów wspólnie użytkowanych jest już zebrany i opracowany;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby na najbliższej sesji wniósł projekta ustaw krajowych uzupełniających ustawy państwowe z dnia 7. czerwca 1883 (Nr. 92, 93, 94 Dz. p. p.).

We Lwowie dnia 12. stycznia 1894.

Wnioskodawca:

Mikołaj Krzysztofowicz w. r.

Wojciech Dzieduszycki, Stanisław Dzieduszycki, Wł. Kozłowski, Abrahamowicz, Gniewosz, Maurycy Rosenstock, Wincenty Gnoiński, Kazimierz Bielański, Karol Barański, F. Paszkowski, A. Rayski, Szeptycki, Ed. Micewski, T. Fedorowicz, J. Vivien, J. Puzyna, M. Torosiewicz, Schnell.

Marszałek. Jest dostateczna ilość podpisów. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo.

Udzielam głosu p. Micewskiemu, celem zdania sprawy z wyniku skrutynium.

P. Micewski. Głosujących posłów było 78. Jednogłośnie wybrani zostali pp. Abrahamowicz i Szczepanowski.

Marszałek. Ci panowie są zatem wybrani. Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 11. przed południem.

Porządek dzienny będzie Panom rozesłany do domów.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 12. minut 45 w południe.



